

W Gliwicach bez niespodzianek

Dokończenie ze str. 1

Zabrakło dwa procent

Niewiele, bo nieco ponad 2 procent zabrakło, aby prezydent Gliwic został wybrany już w pierwszej turze. **Zygmunt Frankiewicz** otrzymał 47,62 proc. głosów. I choć Frankiewicz z wyniku wyborów był bardzo zadowolony, to nie ukrywał, że te parę brakujących procent bardzo by się przydało.



– Byłoby dwa tygodnie spokoju – komentował na gorąco. Ale proszę zwrócić uwagę na wyniki pozostałych kandydatów. Przecięt najlepszy rezultat oscyluje wokół 17 proc., ta różnica jest więc ogromna.

5 grudnia czeka nas więc wyborcza dogrywka. Z urzędującym prezydentem w drugiej turze zmierzy się **Zbigniew Wygoda** z Platformy Obywatelskiej, na którego zagłosowało 16,87 proc. wyborców. Ten wynik uzyskany przez kandydata partii tradycyjnie cieszącej się w Gliwicach dużym poparciem, nie może raczej zadowalać.

– Gdyby wynik był lepszy, byłbym bardziej zadowolony – tak swój start podsumował Wygoda. – Moim celem było wejście do II tury i to się udało.

Na trzecim miejscu zaskakująco dobrym wynikiem – 15,59 proc. uplasował się **Aleksander Chłopek** (PiS). Rozczarowanie może budzić rezultat **Marka Widucha** z SLD. Typowany do drugiej tury kandydat SLD otrzymał 13,42 proc. głosów. Najstabszy wynik odnotowała **Katarzyna Lisowska** (Gliwiczanie), którą poparło zaledwie 6,5 proc. wyborców.

Nowi, starzy radni

Wiemy już przez najbliższe 4 lata będzie zasiadał w Radzie Miejskiej. Wśród 25 nowych radnych, większość stanowią osoby, dla których

będzie to już kolejna kadencja. Nowicjuszy, którzy w tej roli debiutują jest zaledwie kilku.

Najwięcej mandatów zdobyła Platforma Obywatelska - 10 (31,2 proc.), następna jest Koalicja dla Gliwic Zygmunta Frankiewicza - 9 (29,19 proc.), PiS - 4 mandaty (17,18 proc.), SLD - 2 mandaty (13,91 proc.), Gliwiczanie - 5,21 proc. - bez miejsca w radzie. Poza progrem wyborczym znalazli się Referendyści (2,83 proc.). Frekwencja wyborcza wyniosła 37,87 proc.

Wśród 10 nowych radnych PO, aż czwórka to nowe twarze – Henryk Woźniak, Zbigniew Wygoda, Krzysztof Kleczka i Joanna Karweta. Przygodę z samorządem zaliczył już kilka lat temu Janusz Szymanowski. Radni PiS, którzy zdobyli 4 mandaty, w swoim gronie mają jednego nowego kolegę - Jarosława Gonciarza. Z ramienia SLD w radzie pojawi się po kilkuletniej przerwie Marek Widuch. Tylko jeden nowy radny zasiądzie w klubie radnych Koalicji dla Gliwic Zygmunta Frankiewicza. To Jarosław Wypych - z Rady Osiedlowej Trynek.

Z wyborczych statystyk wynika, że największą sympatią wyborców pochwalili się mogą: Krystyna Sowa (KdG) - 1793 głosy, Zygmunt Frankiewicz (KdG) - 1786 głosów, Zbigniew Wygoda (PO) - 1720 głosów Dominik Dragon (PO) - 1689 głosów oraz Ewa Potocka (PO) - 1640 głosów.



O ile w przypadku Sowy, Frankiewicza, Wygody i Potockiej wynik nie zaskakuje, bo przecież w założeniu „jedynki” to lokomotywy, które zbierają głosy dla listy, to startujący z 3 pozycji Dominik Dragon udowodnił, że cieszy się większym zaufaniem wyborców niż osadzeni na tej samej liście z 1 i 2 – Janusz Szymanowski i Joanna Karweta.

Kto z kim?

Z pobieżnej analizy składu nowej Rady wynika, że jeżeli prezydentem zostanie ponownie Zygmunt Frankiewicz, to nie będzie on miał łatwej sytuacji. W Radzie ma bowiem tylko 9 „swoich” ludzi.

Aby przeprowadzić swoje uchwały, wymagane będzie pozyskanie, co najmniej,

4 głosów. To może okazać się bardzo trudne, choć nie niemożliwe.

– Na początku może być trochę burzliwie – mówi Frankiewicz. – Obawiam się, że ta dziwna koalicja PO i PiS, taka jaka działała pod koniec tej kadencji, może się odrodzić. – Mam nadzieję, że to nie będzie trwałe, i nie będzie działało na zasadzie „nie, bo nie”. Tak można krótko, a później dochodzi do niszczenia miasta i kompromitacji tych, którzy tak działają.



O komfortowej sytuacji w przypadku wygranej może za to mówić Zbigniew Wygoda, który w Radzie może liczyć na głosy swoich 10 radnych oraz 4 radnych PiS. Jeżeli dołączy do tego jeszcze 2 radni SLD, to w sumie będzie ich aż 16. Wygoda zapowiada, że w przypadku przegranej w wyborach prezydenckich, będzie liderem twardej, ale konstruktywnej opozycji. I jako lider widzi się na fotelu przewodniczącego Rady Miejskiej. Gdyby jednak prezydentem został, to największe szanse na to stanowisko będzie miał Kajetan Gornig.

– Uważam, że nie chodzi o to, by coś blokować, ot tak sobie – wyjaśnia Wygoda - Opozycja jest po to, by wytykać błędy i współpracować w sprawach, które są sensowne. Trzeba też zastanowić się nad ewentualnymi koalicjami.

Wiceprzewodniczącym Rady zostanie na pewno reprezentant PiS – będzie to Marek Kopała, ale nie bez szans jest również ambitny Jarosław Wiczorek. W składzie prezydium powinien znaleźć się także przedstawiciel drugiego, co do wielkości klubu czyli Koalicji dla Gliwic Zygmunta Frankiewicza. Może się jednak okazać, że głosujący zgodnie radni PO i PiS nie poprą Marka Pszonaka lub Krystyny Sowy, o których mówi się w kontekście tej funkcji.

Tych radnych już nie zobaczymy

Pojawienie się w radzie nowych osób oznacza, że niektórzy, dotychczas w niej zasiadający, będą musieli z Radą się rozstać. W nowej kadencji nie zobaczymy więc Janusza Łapińskiego (przeszedł z SLD do Koalicji dla Gliwic), Andrzeja Jarczewskiego (do tej pory w PO, obecnie kandydował z listy PiS), Tadeusza Grabowieckiego, Krzysztofa Procla, Piotra Kosa, Marka Berezowskiego (nie uzyskali wystarczającej ilości głosów) czy Lesława Dykacza (zdecydował się na start do Sejmu). Dwójka radnych nie startowała w wyborach – to Mieszko Adamkiewicz i Maja Nasiek.

Nina Drzewiecka

Mandaty radnych uzyskali:

- **SLD:** Grzyb Zbigniew, Widuch Marek,
- **PO:** Potocka Ewa, Woźniak Henryk, Wygoda Zbigniew, Gornig Kajetan, Kleczka Krzysztof, Więckowska Urszula, Wiśniewski Jan, Dragon Dominik, Szymanowski Janusz, Karweta Joanna,
- **PiS:** Goliszewski Zdzisław, Wiczorek Jarosław, Gonciarz Jarosław, Kopała Marek,
- **KdGZF:** Sowa Krystyna, Walter-Lukowicz Grażyna, Frankiewicz Zygmunt (ew. zamiast Budny Magdalena), Curyło Leszek, Jaśniok Michał, Pszonak Marek, Pająk Józef, Olejnik Tadeusz, Wypych Jarosław.



Mieszkańcy posłuchali Donalda Tuska

„Nie róbmy polityki” - takim hasłem na wielkich billboardach Donald Tusk zachęcał mieszkańców do aktywności podczas wyborów.



Marcin Fabrykowski

Wyznaczony przez Platformę do starta w Gliwicach Zbigniew Wygoda uzyskał wynik niewiele lepszy niż Sekuła. 17% to zawstydzająco mało, ale

Polityka i interesy partii, w wyborach samorządowych miały zejść na dalszy plan. Mieszkańcy Zabrza i Gliwic apelu posłuchali i w wyborach prezydenckich odrzucili partyjnych polityków z... Platformy.

Miroslaw Sekuła z PO, do niedawna gwiazda komisji hazardowej, został dosłownie zmieciony (13,5%) przez bezpartyjną Mańkę-Szulik, która już w pierwszej turze uzyskała prawie 76% głosów.

wystarczyło, by wejść do drugiej tury, gdzie spotka się z Zygmuntem Frankiewiczem.

Obecnemu prezydentowi, nieco pokiereszowanemu przez niepopularną decyzję o likwidacji tramwaju, zabrakło niecałe 3% do wygranej. W drugiej turze będzie mu jednak łatwiej zdobyć te dodatkowe 3% niż Wygodzie 33%. Jeśli w ciągu dwóch tygodni nie nastąpi jakieś „trzęsienie ziemi”, Frankiewicz ma w kieszeni prezydenturę na kolejne 4 lata.

R E K L A M A

Salon FRYZJERSKI Diva
Sabina Biskupek
Gliwice, Wrocławska 24
tel. 32 300 10 40

Najnowsze techniki strzyżenia i koloryzacji
Trwała prostownia włosów krępych
Tężejowanie suchych włosów u mężczyzn
Trypany śluzowe - koki

Z tym ogłoszeniem LOREAL SERIA EXPERT
25% RABATU

Ciepło w Twoim domu

PROJEKTOWANIE I REALIZACJA NOWOCZESNYCH INSTALACJI GRZEWCZYCH I SANITARNYCH

W NASZEJ OFERCIE ZNAJDUJE SIĘ:

- sprzedaż materiałów instalacyjnych
- montaż instalacji grzewczych i sanitarnych
- montaż kotłów węglowych, gazowych i olejowych
- instalacje pomp ciepła
- instalacje solarne

ENERGO CENTRAL

44-203 Rybnik, ul. Prosta 144
e-mail: biuro@energocentral.pl
tel. 669 223 688, 669 223 788, 669 223 888
www.energocentral.pl